

Maciej „Imen” Mrowicki

Survival Guide - Podręcznik Zielarza

Fanowski dodatek do [Afterbomb Madness druga edycja](#)

Bez owijania w bawełnę – Wojna Totalna zniszczyła świat który znamy, jednak nasza planeta nie poddaje się tak łatwo jak niektórzy ludzie. Potraktowana chemią, atomówkami i czarną materią, dalej żyje i płodzi coraz to nowe monstra i zabójcze rośliny, przystosowane do warunków, które stworzyli ludzie. I nie tylko ludzie.

Człowiek od zawsze umiał wykorzystać to, co Matka Natura stworzyła. Nic się w tej kwestii nie zmieniło. No może to, że teraz próba zerwania kwiatka może się skończyć nagłym jej oderwaniem przez agresywną łodygę. Takie czasy.

Biostymulanty, lekarstwa, półprodukty chemiczne... naukowe badziewie. Wszyscy gadają, że tak ciężko, że żywności nie ma, choroby się panoszą, lekarstw mało, a ci którzy je produkują nie oddają ich po tanioci. MEDEX w kieszeni to też sprzęt bez którego nie wyruszam na zbiory. Ale przecież wystarczy tylko nad rzekę się wybrać, babki zwyczajnej nazbierać... Że co? Babka teraz w ręce gryzie, a nad rzeką latające owady wielkości psów? A ktoś mówił, że zielarstwo to prosta i przyjemna sprawa? A wiesz, że najlepsze **surowce zielarskie**(tak w ogóle, to termin jeszcze przedwojenny) występują na terenach opanowanych przez Bioniczną Jaźń? Pękasz? Dalej tutaj jesteś. Skoro nie zwiąłeś na wzmiankę o żywych roślinach to znaczy, że masz wystarczająco ikry aby poznać tajniki zielarstwa. Czas na mechaniczne mięsko!

Zdobywanie surowców zielarskich

Na powojennych pustkowiach Ci, którzy wiedzą czego szukać znajdą rośliny, które da się wykorzystać do produkcji różnych suszy, naparów, maści, wyciągów – określanych zbiorczą nazwą – **Ziołoleków**.

Skuteczne poszukiwanie surowców zielarskich wymaga pomyślnego testu **Survivalu**. Stopień trudności takiego testu ustala Weteran i będzie zależny głównie od miejsca poszukiwań oraz sprzętu jakim dysponuje szukający (nóż i saperka to minimum, jeśli nie chcesz bawić się w psa). Udany test pozwala na jednorazowe znalezienie 2k6 x 5 surowców zielarskich. Następnie trzeba je albo od razu – czyli w przeciągu jednego dnia od zebrania – wykorzystać do produkcji **Ziołoleków**, albo przygotować do dłuższego przechowywania. Obróbka znalezionych roślin nie wymaga żadnego testu, jednak zajmuje k8 dni, jeśli suszyć je naturalnymi sposobami. Skoro wiedziałeś co zbierać to znaczy że wiesz jak to przechować. Obrobione surowce zielarskie tracą świeżość w przeciągu k3 miesięcy. Po tym czasie tracą swoje właściwości. Dlaczego tak szybko? Bo to nie jest poradnik o zbieraniu mięty matole! Kiedyś surowce zielarskie można było sobie przechowywać rok, a nawet i dłużej. Też suszyło je się dłużej, bo czasem nawet i 2 tygodnie. Teraz, kiedy pochłonęły ogromne ilości promieniowania i chemii ich niezwykle właściwości są dużo silniejsze, jednocześnie stając się bardziej ulotnymi. Kurde, ale pięknie to powiedziałem.

Zestaw 10-ciu surowców zielarskich jest wart tyle co towar pospolity. Wiem, że w podobnej cenie są mocniejsze półprodukty chemiczne, jednak czy je możesz zebrać prosto z lasu? Znaczący możesz, jak znajdziesz opuszczony skład chemiczny lub zabijesz jakieś wyjątkowo toksyczne ścierwo. Zanim ono zabije ciebie oczywiście.

Wytwarzanie Ziołoleków

Ziołoleki to różnego rodzaju susze i mieszanki roślinne, z których tworzy się napary, wyciągi, olejki i różnego rodzaju pierdoły którymi zajmowały się nasze babcie jeszcze przed Wojną Totalną. Aby przyrządzić jedną tego typu substancję należy wykorzystać 10 surowców zielarskich i zdać test bazujący na *Survivalu*. Poziom Trudności zależy od rodzaju Ziołoleku. Że co? Podobna sprawa jest z biostymulantami? Tylko do biostymulantów musisz mieć kolby, palniki i inne tego rodzaju naukowe pierdoły, zwane laboratoriami. Wiem, że w większych skupiskach ocalałych można takie znaleźć i za opłatą wykorzystać, ale jak akurat jesteś na kompletnym wygwizdowie? Właśnie, a Ziołoleki nie potrzebują tego typu sprzętu. Wystarczy wyposażenie zwykłej kuchni, które można znaleźć lub samemu zrobić, by wytworzyć pożądaną substancję. To jest alchemia Fazy Przetrawiania!

Stosowanie Ziołoleków

No cóż, Ziołoleki to nie biostymulanty w strzykawce, że trzeba prosto w żyłę trafić, jak rasowy ćpun. Jeśli nie jest zaznaczone wyraźne w opisie danej substancji, jej stosowanie nie wymaga żadnego testu. No bo jak można zepsuć parzenie ziołowej herbaty?

Popularne Ziołoleki

Chciałbyś wiedzieć, od czego zacząć? Niech będzie, podzielę się z tobą przepisami na najpopularniejsze medykamenty. Mało? Co żeś myślał, że ujawnię swoje własne receptury, które udoskonalałem miesiącami? Ha, dobre! Spokojnie, jak zaczniesz na poważnie traktować zielarstwo, to samemu stworzysz własne mieszanki roślin. Teraz nie marudź i ciesz się, że w ogóle coś ci pokazuje.



Wyciąg oczyszczający [towar pospolity; Poziom Trudności wytworzenia: 5] – ziołolek w formie płynnej, niezbędny podczas zadań w brudnym otoczeniu. Wykorzystany podczas opatrywania ran zmniejsza Poziom Trudności testu Leczenia o 1. Tak, mając bandażę czy jakieś plastry w apteczce, trzeba się wyjątkowo postarać, by spieprzyć robotę!

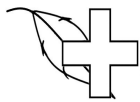


Skrzep [towar nie powszedni; Poziom Trudności wytworzenia: 7] – ziołolek w formie grubego suszu, który w połączeniu z wodą tworzy paczkę do stosowania na rany. W ciągu kilku godzin wysycha, tworząc

skorupę pod którą rany skuteczniej się goją, dzięki temu ranna postać traci 1 Ranę. Najlepiej stosować *Skrzep* na noc, gdyż zbyt duża aktywność fizyczna powoduje rozpad skorupy zanim zacznie dobrze działać. Skuteczne wykorzystanie tego ziołoleku wymaga zdania bardzo łatwego [PT=3] testu Leczenia.



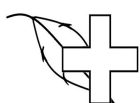
Herbatka wujaszka [towar pospolity; Poziom Trudności wytworzenia: 4] – to jedna z najlepiej znanych mieszanek ziołowych. Napar z tego suszu w naturalny, delikatny sposób pobudza i przywraca chęci do działania, usuwając 1 punkt Wyczerpania po około pół godziny od wypicia. Dlaczego wujaszka? Herbata idealnie smakuje wzbogacona „prądem”, a jej zwolennicy twierdzą że wzmacnia to jej działanie. Chociaż to ostatnie to raczej tylko pretekst do bezkarnego dolewania alkoholu do herbatki.



Odświeżacz [towar pospolity; Poziom Trudności wytworzenia: 5] – wysuszone i zwinięte fragmenty roślin, które żuje się przez około 10 minut, a następnie wypluwa. Nie zastąpią mycia zębów, jednak skutecznie odświeżą oddech przed uderzeniem w ślinę. *Odświeżacz* zapewnia +1 do najwyższego wyniku podczas testów Empatii mających na celu uwiedzenie bądź zapewnienie sobie przychylności płci przeciwnej. Chyba że twój rozmówca lubi tą samą płć. Lub obydwie. Lub ty lubisz... dobra, dajmy sobie spokój.



Poranek [towar deficytowy; Poziom Trudności wytworzenia: 8] – ziołolek o tak zdumiewającym działaniu, że większość bierze go za biostymulant. Mieszanka o kompleksowym działaniu leczniczym, której część przygotowuje się jako napar do wypicia przed snem, a część w formie podobnej do *Skrzepu* nakłada na rany. Niesamowite działanie tego ziołoleku sprawia, że ranna postać traci dwukrotnie więcej Ran w wyniku naturalnej regeneracji organizmu. Skuteczne wykorzystanie *Poranka* wymaga odmierzenia odpowiednich proporcji do wypicia i nałożenia na rany w zależności od stopnia zranienia postaci i jej masy, co przekłada się na przeciętny [PT=5] test Leczenia. Nieudany powoduje złe rozłożenie proporcji, co prowadzi do zatrucia organizmu przez co nie tylko traci się lecznicze działanie *Poranka*, ale też postać wstaje z zawrotami głowy i nudnościami, skutkującymi otrzymaniem 1 Wyczerpania.



Rozgrzewka [towar pospolity; Poziom Trudności wytworzenia: 5] – kolejna mieszanka do sporządzania naparu, który nie tylko rozgrzewa, lecz utrzymuje podwyższoną ciepłotę organizmu przez kilka godzin dzięki czemu postać otrzymuje +1 do najwyższego wyniku w testach *Survivalu* dotyczących mrozu. Bardzo popularny ziołolek w regionach Wielkiej Zimy (tam jest to towar nieposzedni).

Przydatny sprzęt

Wspominałem, że największą zaletą zielarstwa jest brak konieczności posiadania wyspecjalizowanego sprzętu. Jednak nie ma co oszukiwać – lepiej mieć ze sobą graty przygotowane specjalnie do zbierania różnego rodzaju zielska.

Niezbędnik zielarza [niepowszedni] – zestaw sprzętu pomocnego w zbieraniu surowców zielarskich. Mała łopatka, sekator, wygięty nożyk i kilka woreczków do których można wrzucić znalezione roślinki.

Sitko do parzenia [popularny] – zamykane sitko, dzięki któremu pozbędziesz się gałązek i listków ze swoich naparów.

Piekarnik elektryczny [niepowszedni] – stary, dobry piekarnik. Dzięki niemu skrócisz okres suszenia zebranych surowców zielarskich z k8 dni do k6 godzin. Można w nim suszyć jednocześnie do 35 surowców zielarskich.

Suszarka solarna do ziół i owoców [z wyższej półki] – urządzenie dedykowane specjalnie do przygotowywania twoich zbiorów na przechowywanie. Przenośne, składane, zasilane energią słoneczną. Niestety nie tak duże jak piekarnik. Suszarka skraca czas suszenia surowców zielarskich z k8 dni do k8 godzin. Można w nim suszyć jednocześnie do 10 surowców zielarskich.

Dary Apokalipsy

Są zielarze i Zielarze. Niektórzy zbierają hobbystycznie, dla innych to pasja, zarobek i sposób przetrwania. Jeśli chcesz na poważnie zabrać się za zbieranie surowców zielarskich, warto abyś poświęcił trochę czasu na nauczenie się przydatnych sztuczek, dzięki którym będziesz Zielarzem przed duże „Z”.

- **Drzewolub** – tak dobrze idzie ci odnajdywanie różnych roślinek, że mogło by się wydawać że coś ciebie do nich ciągnie... Daj spokój, żartowałem! Ale fakt, w odnajdywaniu przydatnego zielska jesteś niesamowity. Poszukując surowców zielarskich otrzymujesz ekstra kostkę k10 w Testach bazujących na *Survivalu*.
- **Susz al dente** – ty to umiesz wysuszyć te ziółka! Ani nie za suche, ani nie za mało suche. Po prostu suche idealnie. Przygotowując surowce zielarskie do dłuższego przechowywania wykonujesz rzut dodatkową kością, odpowiednią do metody suszenia i wybierasz lepszy dla siebie wynik. Czyli pewnie ten krótszy.

Nowa profesja – Zielarz

Wszyscy rozbiegli się w poszukiwaniu fantów, które przetrwały Wojnę Totalną. Goniąc za działającym bądź dającym się naprawić sprzętem omijają cuda, które wyrastają wprost ze zniszczonej ziemi. Ja je zbieram. Wędruję po pustkowiach, poszukując roślin o niezwykłych, wzmocnionych przez skażenie właściwościach. Przeszukuje rozległe bagniska, ciemne pieczary i ruiny miast, a z tego co znajdę, tworzę niesamowite ziołoleki.

Jestem Zielarzem, chociaż niektórzy zwą mnie też znachorem. Cóż, trzeba wiedzieć jak wykorzystać to, co się zebrało i ususzyło. Ziołoleki może nie są tak efektowne w działaniu jak biostymulanty i nie da się ich wykorzystać w ogniu walki, jednak nawet na odludziu mogę znaleźć lecznicze rośliny i z nich przygotować ziołową mieszankę. Laboratorium? Po co mi one?

Jeśli chcesz być dobrym łowcą roślin, musisz wiedzieć co należy zbierać, gdzie to można znaleźć i jak później to wykorzystać. I oczywiście sprawnego gnata, bo teraz roślinki mogą nie chcieć dać się wyrwać bez walki. Ale o tym to już chyba wiesz.

Preferencje: Czas Pokoju, Faza Przetwania

Zdolności, które awansują: Rozeznanie, Surwiwal, Leczenie

Zdolność zawodowa: Surwiwal

Przykładowy ekwipunek: Pospolity: Pasta Nawadniająca, prowiant na tydzień, krzesiwo. Niepowszedni: Travel Kit, MEDEX, *Skrzep*, Niezbędnik zielarza, Nóż bojowy (Siła 2k8+k10). Deficytowy: Odstraszacz zwierząt, Stacja Pogodowa. Z wyższej półki: Suszarka solarna do ziół i owoców. Amunicja: 10 + 3k8 sztuk amunicji.

Profity:

[1] *Nie tylko wiesz gdzie iść, aby znaleźć. Zbierasz też wydajniej od innych. Podczas skutecznego poszukiwania roślin leczniczych uzyskujesz 2k8 x 8 (zamiast 2k6 x 5) surowców zielarskich.*

[2] *Twoje ogromne doświadczenie w wytwarzaniu ziołoleków procentuje. Pomyślnie je wytwarzając zużywasz o k4 mniej surowców zielarskich.*